WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

1947

SIERPIEŃ, WRZESIEŃ, PAŹDZIERNIK

MIESIĘCZNIK

ROK PIERWSZY

4-5-6



405623
II

WARUNKI PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU		KWARTALNIE	ROCZNIE	CENY OGŁOSZEŃ
W. BRYTANIA	2 sh.	5 sh.	20 sh.	1 STRONA £ 4
U. S. A.	35 c.	1 $.	4 $.	1/2 STRONY £ 2
POLSKA	100 zł.	250 zł.	1.000 zł.	1/4 " £ 1
FRANCJA	50 Fr	150 Fr.	600 Fr.	1/8 " 10/-
ITALIA	100 Lir	250 Lir	1.000 Lir	DROBNE OGŁOSZENIA: 3d. za słowo — (Minimum 12 słów — 3/-).

RABAT 5% za 3 ogłoszenia; 10% za 6, 15% za 12 ogłoszeń.
DLA INNYCH KRAJÓW W ODPOWIEDNIM PRZELICZENIU
ZAPŁATA MOŻE NASTĄPIĆ CZYSTYMI ZNACZKAMI NAJNOWSZYCH WYDAŃ PO CENIE NOMINALNEJ, W SERIACH KOMPLETNYCH, MASÓWKĄ LUB MIĘDZYNARODOWYMI KUPONAMI POCZTOWYMI.

„WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE"

MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

ORGAN „POLISH PHILATELIC CLUB" I INNYCH KLUBÓW POLSKICH.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 40, WEST HILL, WEMBLEY PARK, MIDDX. ENGLAND

Telephone: ARNold 2283

EDITOR: JIM DAVIS LTD. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY M. A. BOJANOWICZ

II NAKŁAD

Stanisław Mikstein

SPEKULACJA W FILATELISTYCE

Nikt by z niewtajemniczonych w arkana filatelistyki nie przypuszczał, że znaczki pocztowe, te małe naklejane papierki, będące zasadniczo tylko pokwitowaniami poczty na wpłacone należności za jej świadczenia w postaci przewozu i doręczenia przesyłek, mogą być obiektami spekulacji tak zarządów poczt, jak i prywatnych jednostek.

Po wprowadzeniu znaczków pocztowych w latach 1840/50 wydawały je zarządy poczt ściśle tylko do celów uiszczania opłat, a zatem zaledwie w kilku wartościach, mających bezpośrednie zastosowanie w taryfie pocztowej. Również, raz wydane znaczki pozostawały w obiegu niezmienione przez długie okresy, aż do zmiany politycznych warunków taryf, lub zużycia materiału drukarskiego służącego do ich produkcji. Stąd też znaczki tego okresu służące tylko do uiszczenia opłat pocztowych, cieszą się dzisiaj najwyższym uznaniem i są najbardziej poszukiwane jako t.zw. "klasyczne znaczki".

Z biegiem czasu, w latach 1850/70, stały się one przedmiotem kolekcjonerstwa, nowego sportu dostarczającego jego zwolennikom rozrywki umysłowej, ilustrującej rozwój i historię w poszczególnych państwach. Z tą też chwilą rozwinął się pierwszy, stosunkowo prosty i prymitywny rodzaj spekulacji poczt na wydawanych znaczkach. Spekulacja ta polegała na wydawaniu serii obejmujących po kilkanaście znaczków, o stopniowo wzrastających wartościach nominalnych, z których jednak

większość nie miała bezpośredniego zastosowania w obowiązujących taryfach. Ponieważ każdy zbieracz uważał sobie za obowiązek posiadania w zbiorze całych serii, czyli kompletu wydawanych znaczków, przeto też ze sprzedaży tychże do celów filatelistycznych dochody poczt wzrosły niepomiernie. Wzrost dochodów był tym większy, że za sprzedane znaczki do celów kolekcjonerskich, a zatem umieszczanych w zbiorach i niewykorzystywanych na przesyłki, poczty nie dawały żadnych świadczeń rzeczowych.

Ta spekulacja rzuca się szczególnie w oczy w szeregu małych państewek o słabym ruchu pocztowym, jak np. Montenegro-Czarnogórze, Monaco, San Marino, Serbii, Lichtenstein, Liberii, Portorico, Persji i wielu innych. Znana ona jest już w dawnej filatelistyce pod nazwą "praktyk czarnogórskich". Z biegiem lat, nie tylko te państewka czerpały dochody na swą egzystencję z kieszeni filatelistów, lecz i szereg państw z "koncertu europejskiego" również, nie pogardzając takimi łatwymi dochodami, zaczęło dostarczać zbieraczom emocyj długimi seriami znaczków o wysokich wartościach nominalnych. Jako konkretny przykład można podać serie włoskie wydawane dla kolonii, obejmujące po kilkanaście znaczków o wartościach dochodzących do 100 lirów.

W dalszym rozwoju, zaczęto w latach około 1900r. wprowadzać tak zwane znaczki jubileuszowe, pamiątkowe i okolicznościowe, również w długich seriach i wysokich wartościach. Z tych można wspomnieć n.p. austriacką z 1910r., z okazji 80-lecia Cesarza Franciszka Józefa i rosyjską z okazji 300 lecia Romanowych. Szczególnie Rumunia zasłynęła z masowego wydawania serii dobroczynnych i okolicznościowych z powodu nawet drobnych, lokalnych wydarzeń, jak poświęcenie budynku pocztowego w

Bukareszcie i t.p.wybitnie zaś upamiętniały Włochy w latach 1911 - 1939 wszelkie osobistości i wydarzenia od czasów rzymskich aż po ostatnie lata,jak poetów Wergilego,Horacego,Cesarza Augusta,św.Antoniego Padewskiego,wynalazcę telegrafu bez drutu Marconiego i wiele innych osobistości.

Mimo niewątpliwej spekulacji w wydawaniu tych znaczków,celem eksploatacji zbieraczy a przysparzania dochodów pocztom i państwom, należytości pobierane za te znaczki wpływały w całości tylko do kas pocztowych,a poczta,w razie użycia tych znaczków na przesyłki,bonifikowała taryfowymi świadczeniami pełną ich wartość nominalną.

Dopiero w latach 1914/18 wprowadzono nowy typ znaczków,których cena sprzedażna składała się z nominalnej wartości bonifikowanej w razie użycia na przesyłki odpowiednimi zaświadczeniami pocztowymi,oraz dopłaty pobieranej na inne,nie pocztowe cele.Dopłaty te w pierwszych latach wprowadzenia takich znaczków bywały przeznaczone przeważnie na charytatywne cele,jak na inwalidów,sieroty po poległych, Czerwony Krzyż i t.p.Nowość ta,pobierania dopłat na niepocztowe cele,nie tylko utrzymała się na stałe,ale obecnie nawet swięci tryumfy prawie że we wszystkich państwach,z wyjątkiem bardzo niewielu, dbających o swą powagę i prestige.Zróbmy choćby pobieżny przegląd. I tak Niemcy corocznie od 1924r.,wydawały znaczki z dopłatą na t.z. Nothilfe i Winterhilfe,czyli pomoc biednym i zimową,później zaś na t.zw."Fundusz kulturalny Führera".Jaka to była pomoc i fundusz kulturalny,na które składały się miliony wydarte bezkrytycznym zbieraczom całego świata,to chyba dobrze odczuwa do dziś dnia cała ludność Europy.Inne państwa również eksploatowały kieszenie zbieraczy na

różne - wprawdzie nie tak zgubne - ale w każdym razie czysto lokalne cele,jak np.Belgia na odbudowę opactwa Orval,Francja - na pomoc zimową,na pomoc narodową,na biednych pracowników umysłowych,Hiszpania - na żołnierzy,wojsko,flotę,Szwajcaria - na pomoc dla młodzieży i obronę kraju,wreszcie,prawie wszystkie na różne sporty,olimpiady, sanatoria i domy wypoczynkowe dla pocztowców,a nawet na prywatne imprezy różnych przedsiębiorstw,jak obchody 600 i 1000-leci drugorzędnych miejscowości.I to wszystko mają opłacać filateliści?A może które państwo zdobędzie się na wydanie znaczków dobroczynnych na fundusz oświecenia wyzyskiwanych zbieraczy,aby wreszcie nie dali się naciągać na niepocztowe cele?

Bardzo ważnym w ocenie tych "dobroczynnych" znaczków jest stosunek normalnej opłaty bonifikowanej w razie użycia odpowiednim świadczeniem pocztowym,do "dobroczynnej" dopłaty na niepocztowe cele.W latach 1914/18 dopłata na niepocztowe cele wynosiła zaledwie kilka procent całej wartości sprzedażnej znaczka.Po 1920r.dopłaty te podwyższano coraz więcej,a obecnie po 1940r.te dobroczynne dopłaty przewyższają nieraz kilkakrotnie właściwą pocztową wartość znaczka.Jako przykład takiej jaskrawej spekulacji może służyć znaczek Belgii przy którym do wartości pocztowej 5 franków dodano "dobroczynną" - 40 franków.Znaczki ze 100% dopłatą na niepocztowe cele są już obecnie w mniejszości.Wobec takich wysokich dopłat nie bonifikowanych świadczeniami pocztowymi,użycie i celowość pocztowa tych znaczków staje się fikcją i pokrywką dla eksploatacji zbieraczy.

Oczywiście aby zapewnić zbyt używa się wszelkich możliwych środków.I tak,wyzyskując poczucie estetyczne,podsuwa im się takie do-

broczynne znaczki wykonane doborowymi technikami drukarskimi,w subtelnych odcieniach barw,tworząc z nich prawdziwe arcydzieła sztuki drukarskiej.Do wyzyskiwania uczuć religijnych służą znaczki z reprodukcjami przedmiotów i miejsc kultu religijnego,podobiznami świętych, widokami katedr i bazylik;uczuć patriotycznych i dumy narodowej - podobizny bohaterów,historycznych wielkości,heroicznych wyczynów w walkach obrończych.Uczucia humanitarne eksploatuje się przedstawieniem nędzy,upadku,a nawet martyrologii,jak to można obserwować na szeregu powojennych znaczków.

Wyzyskiwane są jednak te wyższe,szlachetniejsze uczucia,bo wydawaniem takich,rzekomo dobroczynnych,znaczków,gra się równocześnie na zachłanności,chciwości i żądzy łatwego zarobku.Wydawane są one w minimalnych nakładach po kilkadziesiąt do kilkuset tysięcy,aby łudzić naiwnych zbieraczy,że wydawane w tak małych nakładach znaczki wkrótce osiągną wysokie ceny i wartość,a zatem przyniosą bez pracy niebywałe zyski.

Takie więc minimalne nakłady znaczków umożliwiają prywatną spekulacjędając dochody nie do Skarbu Państwa,lub poczty,lecz poszczególnym prywatnym przedsiębiorcom lub ustosunkowanym obrotnym osobnikom.Jako konkretny przykład takiej prywatnej spekulacji może nam posłużyć znaczek na zawody narciarskie w Zakopanem,wydany w nakładzie 160.000 sztuk w lutym b.r.Znaczek ten wartości pocztowej 5 zł.z dopłatą aż 15 zł.na rzecz prywatnej imprezy,kosztuje obecnie w handlu przeszło 50 zł.Poczta pobrała zatem od każdego znaczka tylko 1/10,prywatne przedsiębiorstwo 3/10,a spekulanci 6/10 jego paskowej ceny.Nadmienić również trzeba,że zawodowi kupcy filatelistyczni, wpłacając wszelkie świadczenia państwowe,muszą się również zaopa-

trywać w taki towar po paskowych cenach.

Ponieważ identyczne spekulacje spotykamy teraz prawie że we wszystkich państwach, należy raz jasno postawić kwestię wszelkich takich "dobroczynno-okolicznościowych" znaczków z dopłatami na niepocztowe cele i sprecyzować ich znaczenie i filatelistyczną wartość.

Ze znaczków dopuszczanych do obiegu w normalnych pokojowych czasach pełną wartość i znaczenie filatelistyczne mają tylko i wyłącznie znaczki wydane: 1/ w dużych nakładach odpowiadających rzeczywistemu zapotrzebowaniu w obrocie pocztowym, 2/ w wartościach przewidzianych obowiązującymi taryfami i w całości bonifikowanych odpowiednimi świadczeniami, 3/ dostępnymi do nabycia we wszystkich urzędach i placówkach pocztowych, oraz 4/ w odpowiednio długim czasie.

Natomiast wszelkie znaczki wydawane w normalnych pokojowych czasach 1/ w nikłych nakładach do kilkuset tysięcy, nie odpowiadających ani zapotrzebowaniu pocztowemu, ani popytowi, 2/ o krótkich terminach obiegu, 3/ sprzedawanych w ograniczonych ilościach tylko w niektórych urzędach, 4/ obarczane dopłatami na niepocztowe cele, oraz 5/ nie używane do frankatur normalnej niefilatelistycznej korespondencji, są wprawdzie pod względem prawnym legalne, jako wydane przez pocztę, jednak pod względem filatelistycznym, spekulacyjne.

Sprawa ta była już dawno przesądzona i wszystkie poważne katalogi całkiem wyraźnie i dobitnie oddzielają takie spekulacyjne wydawnictwa od rzeczywistych, dla celów pocztowych wydanych znaczków, umieszczając je w wykazach drobnym drukiem, i odpowiednimi ostrzeżeniami, lub nawet na końcu, po zestawieniu właściwych, pełnoprawnych obiegowych znaczków.

Ze stanowiska tezauryzacji złudną jest także nadzieja zbieraczy, że znaczki o nikłych nakładach dojdą z biegiem czasu na międzynarodowym rynku do wysokiej wartości. Rzeczywista wartość handlowa znaczków jest bowiem amatorska i zależy nie tyle od podaży, jak głównie od popytu, popyt zaś od popularności i zainteresowania danym krajem. Znaczki państw zalewających rynek handlowy nadmiernymi ilościami wydań są nielubiane i często niezbierane. Stąd też nie można ich zbyć nawet po umiarkowanych cenych, mimo pozornie wysokich często notowań w katalogach. Tak więc spekulacja nie przynosi rzeczywistych korzyści ani państwom, ani zarządom poczt, ani też poszczególnym zbieraczom-filatelistom.

Mgr. Jerzy Kucharski

DATOWNIKI POCZTY POLOWEJ 2 KORPUSU (ciąg dalszy)
Poczta polowa na terenie Iraku i Persji (Paiforce)

Ostatnie oddziały 2 Korpusu z ZSRR przybyły do Persji w pierwszych dniach miesiąca września 1942r. Do połowy listopada tegoż roku przeprowadzono reorganizację wojska na sposób brytyjski. Reorganizacji uległy również Poczty Polowe.

Do tego czasu dwa wielkie skupiska polskie, jedno dookoła m. Kanakin (wojsko), drugie Teheran (ludność cywilna), korzystały z poczt polowych hinduskich w tych rejonach, a to: F.O.P. (Field Post Office) No.101 i 103, które używały datownika o średnicy 32 mm., dwa pierścienie w odstępie 6 mm., przez środek szeroki pas (17 mm.),

w nim duży No.FPO,pod nim data.W górnym pierścieniu skrót FPO.

W dniu 15.XI.42r.została otwarta Poczta Polowa przy dowództwie APW,a następnie przy innych dywizjach i oddziałach.Każda wielka jednostka od brygady w górę ma swoją stałą Pocztę Polową.Ponadto powstały niestałe Poczty Polowe dla poszczególnych oddziałów lub zgrupowań.

Wszystkie te Poczty Polowe otrzymały datowniki identyczne do używanych przez SBSK na Środkowym Wschodzie.Miały one numery:111, 112,113,114,115,116,117,118,121,122,123,124,które zaliczam do typu I.Opis:średnica 28 mm.Pomiędzy dwoma pierścieniami napis POCZTA POLOWA.W środku małego koła data miesiąca w cyfrach rzymskich. W dole,z obu stron cyfry,krzyżyk.Są pewne różnice w średnicy koła zewnętrznego i wewnętrznego (do 0.5 mm.)oraz w układzie krzyżyka.

Podobnego typu datowniki otrzymała Główna Poczta Polowa No. 101,używając 3 datowników:pierwszy ma z obu stron cyfry 101 krzyżyk,drugi dwa krzyżyki,jeden nad drugim,z prawe j strony cyfry 101, trzeci z obu stron cyfry 101,kropki.Odmiana druga była w użyciu tylko do jesieni1943,gdyż z powodu zupełnego zniszczenia datownika została wycofana.

W kwietniu 1943r.wprowadzono typ II datowników - średnica 30 mm.wewnątrz 2 pierścieni o odstępie 6 mm.napis:u góry POCZTA POLOWA,u dołu numer.W środku w prostokącie data.Są tylko dwa datowniki tego typu,a to No.106 i 117.Ten ostatni dla odróżnienia od używanego poprzednio przez tę samą Pocztę Polową datownika o tym numerze,ma dwa krzyżyki nad sobą po cyfrze 117.

Nieco później wprowadzono do obiegu typ III datowników - średnica 35 mm. Przez środek jedynego koła dwie poziome linie, nad górną napis POCZTA POLOWA, pod dolną cyfry: 102, 130, 131, 132, 141.

W miesiącu lipcu 1943r. wprowadzono w życie, na czas około miesiąca, datownik typu I, No. 111A, dla jednego z oddziałów DSK, który następnie przerobiono na No. 119. Jest bardzo rzadki. Podobnie został przerobiony datownik 117 (typ I) na No. 127.

Na terenie Iraku i Persji (Paiforce) listy zwykłe żołnierzy z napisem O.A.S. (on active service) były wolne od opłaty pocztowej. Listy o wadze ponad 2 oz., wszystkie lotnicze, polecone i paczki były frankowane znaczkami indyjskimi. Jedynie listy wysyłane do ZSRR były opłacane znaczkami Iraku za 20 filsów.

Prócz datownika, każda Poczta Polowa miała stempelek "R" (Registered) o swoim numerze, dla listów poleconych, oraz gumowy stempelek z napisem LOTNICZA - BY AIR MAIL - PAR AVION w 3 wierszach. Niektóre Poczty Polowe miały też okrągłe pieczątki metalowe do lakowania: średnica około 25 mm., dookoła numeru Poczty Polowej napis ułożony w kole: POCZTA POLOWA. Wszystkie napisy wklęsłe.

Na terenie Iraku dopiero został wprowadzony numer pocztowy, który pozostaje na stałe dla danego oddziału.

<u>Poczta Polowa na terenie Egiptu i Palestyny</u> (Middle East)

Przez cały czas pobytu 2 Korpusu na Middle East były używane te same datowniki co poprzednio.

Po wyjeździe oddziałów 2 Korpusu do Włoch na terenie M.E. po-

zostają datowniki 102,112,114,115,141 i Główna Poczta Polowa No.101. W późniejszym czasie doszły No.No.103 i 105 (typ IV) oraz 109(typ VI)

Ciekawa jest historia datowników Poczty Polowej 102 (Cairo). Przed otrzymaniem w miesiącu maju 1943r.datownika typu III,używany był datownik angielskiej FPO No.32,(średnica 27 mm.,przez środek jedynego koła 2 poziome kreski w odstępie 9 mm.,pomiędzy nimi data ze skrótem angielskim na nazwę miesiąca;nad górną kreską napis:EGYPT 32,pod dolną:POSTAGE PREPAID.

Dnia 16.VIII.45r.otrzymała Poczta Polowa dodatkową odmianę datownika typu III (bez pierścienia wewnętrznego)z cyfrą 102 i skrótem angielskim na oznaczenie nazwy miesiąca.Był on w użyciu tylko do dnia 20.VIII.45r.Następnie oddano go do przeróbki celem usunięcia skrótu angielskiego,który został zastąpiony cyframi rzymskimi.W tej zmienionej postaci był w użyciu do dnia 2.I.47r.,t.j.do likwidacji tej Poczty Polowej z powodu opuszczenia Cairo przez wojska brytyjskie.

Poczty Polowe na terenie M.E.używały do listów zwykłych,ponad 2 oz.,lotniczych,poleconych i paczek - znaczków angielskich.Listy poniżej 2 oz.z napisem O.A.S.były wolne od opłaty.

Wszystkie datowniki z wyjątkiem Poczty Polowej No.102 są używane do chwili obecnej,ponieważ Poczty Polowe na M.E.są czynne do czasu wyjazdu A.P.W. do W.Brytanii.

W tym miejscu wspomnę jeszcze o nalepce do listów lotniczych, wydanej przez Główną Pocztę Polową No.101.

Jest ona podłużna ,na białym tle między czerwonymi brzegami

ma napis: LOTNICZA - AIR MAIL, w jednym wierszu. Wymiar ok. 46 x 13 mm. Są duże odchylenia w długości nalepki. Ząbkowanie tylko wzdłuż boków podłużnych. Nakład 50.000 wydany w arkuszach po 17 sztuk.

(C.d.n.)

T. Gryżewski
Łódź

ZNACZKI GHETTA ŁÓDZKIEGO

Do jednych z ciekawszych znaczków z okresu wojny należą bez wątpienia znaczki Ghetta łódzkiego. Pomijając ich wartość i charakter z punktu widzenia filatelistycznego, są one ciekawe z punktu widzenia historycznego - jako jedna z pamiątek wojny światowej, obrazek, jeden z wielu, "kultury niemieckiej".

Niestety zniszczenie wszelkich dokumentów, oraz mała garstka ludzi, która uratowała się tylko przypadkiem z Ghetta, nie pozwala nam na oparcie się na materiałach źródłowych. To wszystko co zdołałem zebrać - to opowiadania Żydów, którzy jednak specjalnie tymi rzeczami się nie interesowali. Może jeszcze coś mógłby powiedzieć sam Bibow, komendant Ghetta. Wiadomości te jednak nie są już do uzyskania, bo jak wiadomo, wyrokiem sądu został on powieszony.

Na samym początku (1939 - 1940) w ogóle żadnej poczty na terenie Ghetta nie było. Byłem w posiadaniu bardzo ciekawego listu, wysłanego przeze mnie w końcu sierpnia 1939r. do Łodzi. List ten

wysłany oczywiście jeszcze za polskich czasów,ze znaczkami polskimi,dostałem z powrotem do Warszawy w październiku czy w listopadzie,z polskim odbiorczym stemplem Łodzi,później niemieckim mniej więcej treści następującej (dokładnie nie pamiętam):adresat mieszka na terenie Ghetta,gdzie listów się nie doręcza.

Później dopiero,mniej więcej w kwietniu 1940r.,otwarto na terenie Ghetta urząd niemiecki,który używał datowników niemieckich zwyczajnych,lub też takich,jakie uwidocznione są w moim katalogu.

Starszym gminy żydowskiej był Rumkowski,człowiek bardzo ambitny,któremu zaczęło się zdawać,że jest królem czy prezydentem osobnego państewka żydowskiego.Ponieważ w tym czasie zostały zaprowadzone różne autonomiczne instytucje żydowskie,Niemcy wprowadzili specjalny pieniądz dla Ghetta,więc któregoś dnia Rumkowski wpadł na pomysł,aby na całym wydzielonym terenie zorganizować wewnętrzną pocztę.W tym celu ogłoszono rodzaj konkursu,w którym wzięli udział różni artyści-malarze,Żydzi polscy,czescy,francuscy i inni.

Wykonano cały szereg projektów i przesłano je do zarządu Gminy.Rumkowski,który zapalał się do niektórych projektów lecz później szybko ostygał,przestał się sprawą interesować i projekty leżały u niego w biurku.W jakiś czas potem,było to w końcu 1943r., w dniu jego urodzin,artyści,którzy projektowali znaczki,wysłali mu powinszowania nalepiając na nie wykonane przez siebie znaczki.Powinszowania ich,w ten sposób ofrankowane,bardzo się Rumkowskiemu podobały i zaczął znów lansować projekt poczty,rozmawiając na ten temat z Bibowem,który,jako że sam był zbieraczem,odniósł się do projektu bardzo przychylnie;polecono więc wykonać odpowiednie zna-

czki z nadesłanych projektów.

Dodać trzeba, że projekty znaczków wykonywane były sposobem fotograficznym (klisza z Laiki). Projekty te, umieszczone początkowo przeze mnie mylnie w I części mego katalogu jako znaczki, a oznaczone Nr.M.10-15, są właściwie próbami, a nie właściwymi znaczkami.

Właściwymi znaczkami są dopiero Nr.M.7/M.9. Znaczki te wydano prawdopodobnie w marcu 1944r. Drukowane były sposobem litograficznym w arkusikach po 20 szt., na papierze prążkowanym poziomo lub pionowo, znaczek 10 pf. przeważnie zawsze jest gumowany, dwie inne wartości bez gumy. Przeważnie są cięte, rzadko ząbkowane (11 3/4). Znane są próby na małych arkusikach w parkach poziomych 10 pf., w kolorach niebieskim, żółtopomarańczowym, ceglastym i szarooliwkowym. Znane też są odbitki w kolorze czarnym pojedynczych znaczków.

Co do używania tych znaczków są różne wersje. Jedni twierdzą, że nigdy w obiegu nie były, gdyż Niemcy się rozmyślili i w ostatniej chwili sprzedaży znaczków zakazali - drudzy natomiast przysięgają się, że poczta używała tych znaczków przez parę dni.

Może kiedyś ta tajemnica się wyjaśni. Znaczki te, w każdym razie, w dużym nakładzie wydane być nie mogły. To, co się uratowało, to dzięki wyżej wspomnianemu Bibowowi, u którego, po zajęciu Łodzi przez wojska polskie, znaleziono w kasie ogniotrwałej resztę tych znaczków.

Powracając jeszcze do używalności znaczków, każdego zaciekawi koperta, która jest umieszczona na ostatniej stronie mego katalogu. Koperta ta (zresztą widziałem parę identycznych) została mnie przedstawiona jako dokument ich autentyczności, czy jednak została ona sfa-

brykowana była później,czy istotnie była ona normalnie wysłana - nie mogę do dziś dnia stwierdzić.

Jeżeli chodzi o pocztę w Ghetcie,to przy okazji dodać trzeba, że na terenie t.zw.Gubernii,w większych ośrodkach,gdzie były zorganizowane Ghetta,była też zorganizowana żydowska poczta doręczeń (Kraków i Warszawa).

Specjalni pocztylioni gmin roznosili listy za specjalną opłatą,oznaczając różnymi stemplami przesyłki poczt.W mniejszych ośrodkach listy przyjmowała Gmina Żydowska,odbijając na listach odpowiednie pieczątki.

Do stempli tych powrócę,aby je szczegółowo opisać.

O D R E D A K C J I

Dla tych czytelników,którzy nie posiadają katalogu znaczków polskich T.Gryżewskiego,podajemy wyżej opis wydań na podstawie wyż. wymienionego katalogu (dodatek do katalogu nr.1.)

1944 r.(17 marzec)

M 7	5	pf.ciemnogranatowy
M 8	10	pf.ciemnozielony
M 9	20	pf.czerwonobrunatny

Arkusze po 20 szt. (5 x 4)gumowane,ręcznie,pędzlem.

Znaczek wyobraża:z lewej strony podobiznę starszego Gminy Żydowskiej, Rumkowskiego,z prawej strony symbole prac,jakie Żydzi zmuszeni byli wykonywać:cyrkiel,hebel,koło zębate,nożyce,szpulka.U góry z prawej strony gwiazda Syjonu,na dole napis:"Judenpost Litzmannstadt.Getto."

<u>Wydanie próbne I.</u>

M 10 5 pf.
M 11 10 pf. ciemnoszary
M 12 20 pf. sepia

Znaczek wyobraża z lewej strony również starszego Gminy Żydowskiej, Rumkowskiego,na tle pracujących dzieci żydowskich.U góry po środku napis:"Judenpost" i po prawej stronie gwiazdę Syjonu.Na dole z lewej strony napis:"Litzmannstadt" i po prawej stronie "Getto".

<u>Wydanie próbne II.</u>

M 13 5 pf.brunatny lub jasnobrunatny
M 14 10 pf.błękitny
M 15 20 pf.szary lub sepia (rzadka odmiana)

Znaczek wyobraża obraz j.w.,z tym,że podobizna Rumkowskiego przedstawiona jest en face.

Koperta ilustrowana na ostatniej stronie Dodatku Nr.1.do katalogu Gryżewskiego,adresowana po żydowsku (druk)z nalepionymi dwoma znaczkami M 9,skasowanymi datownikiem z napisem:"Der Aelteste der Juden,Judenpost,Litzmannstadt,Getto."
Data: 17.3.1944.

======§§§§§§§§§§======

Mjr.K.Wojakowski

POCZTA OBOZOWA GROSS BORN II D.

Część I "Pocztówki"

Czytałem już kilka artykułów o pocztach obozowych,jednak o bogatej poczcie Wielkie Bory (Gross Born) Oflag II D.znalazłem tylko wzmiankę w katalogu Smith´a "Polish Post 7 Years War 1939-1945" . Stwierdza on,że poczta taka istniała,jednak nie miał możności widzieć tych znaczków.

Pierwsze wydawnictwa poczty obozowej ukazały się w grudniu,a mianowicie 3.grudnia 1943r.Założycielem i duszą poczty był ppor.Jerzy Dąbrowski,który kierując się myślą przysporzenia dochodów dla Funduszu Społecznego i wygody kilegów,wypuścił w pierwszej chwili pocztówki.Była to pocztówka ozdobna z racji święta artylerii "Barbarki".Pocztówka na papierze szarym,gładkim,sztywnym,o wymiarach 130 x 80 mm.i napisem "Pocztówka",przedstawiała z lewej strony św. Barbarę z armatą u jej stóp.Znaczek na pocztówce,przedstawiał armatę z lawetą zwróconą do przodu.Nad znaczkiem napis:"Poczta" u dołu "Oflag II D".Kolor ciemny kobalt.

Wydawnictwo miało duże powodzenie i 11.12.1943 roku ukazuje się drugi nakład tej pocztówki na brystolu w kolorze umbra i jasnoczekoladowym.Oczywiście były to drzeworyty,projektu ppor.Czerniewskiego Antoniego.

11.121943r.ukazuje się inny rodzaj pocztówki zwykłej na bry-

stolu,ze znaczkiem przedstawiającym gołąbka w locie do góry,wartości 10 fen.Cyfra przy ogonie,reszta napisów jak poprzednio.Projektował ppor.Nowicki Romuald.Kolory:seledyn i druga odmiana w kolorze czekoladowym.Powtórzono również po raz trzeci "Barbarkę"w kolorze ciemny kobalt i jasny błękit.

Równocześnie,t.j.11.12.1943r.,wchodzą pierwsze znaczki na papierze szarym i białym kancelaryjnym,więc:gołąbek wartości 10 fen. w kolorze brudnozielonym i druga odmiana oliwkowa.Oba znaczki cięte, oraz znaczek z pocztówki "Barbarka" wartości 20 fen.na papierze czystym liniowanym białym w dwu różnych kolorach,umbra i sjena.

Zbliża się okres Świąt Bożego Narodzenia.Urząd pocztowy zmuszony jest wydać cały szereg pocztówek,ponieważ do dobrego tonu obozowego należało posłać koledze życzenia przez pocztę,a tym samym i zwiększyć dochody Funduszu Społecznego.

Oprócz wymienionych wyżej pocztówek wychodzą pocztówki z gołąbkiem w kolorze czarnym i ze zmienionym napisem "Pocztówka",zjawiają się pocztówki w kolorze czarnym 5,10 i 20 fen.Znaczek projektu ppor. Gliński Jarosława przedstawia odpowiednią cyfrę obramowaną po bokach kłosami.Napisy "Poczta" i Oflag II d,jak przy pierwszym znaczku.

Dalej,w czasie od 18.12.1943r.do 5.I.1944r. wychodzą dalsze pocztówki ozdobne:

a/ "Anioł" w pozie siedzącej,trzymający w prawej ręce gitarę,a w lewej podniesioną do góry gałązkę.Obok aureoli gwiazdka betlejemska.Projektował ppor.Czerniewski Antoni.Znaczek cyfra 20.Pod spodem pierwszy napis polski "Of.Ob.II D".Kolor czarny,jednak była wydana pocz-

tówka i w kolorze brudnooliwkowym.

b/ "Szopka" linoryt projektu por.Nowicki Romualda.Znaczek 20 fen. jak wyżej.Na tle dwuwieżowej szopki krakowskiej Matka Boska ż Dzieciątkiem.W pośrodku gwiazda bliżej prawej wieży.Kolor czarny.

c/ "Powrót" linoryt projektu ppor.Miszczyk Zygmunta.Znaczek jak wyżej.Żołnierz obejmuje żonę,a dziecko biegnąc wyciąga doń rączki.Z lewej u góry cyfra 1944.I tu są odmiany pocztówek,i tak:przy jednych tło jest cieniowane,przy innych jednostajne,oraz istnieją różne napisy "Pocztówka".

Chcąc skończyć z pocztówkami poczty obozowej Wielkie Bory,muszę wspomnieć o pocztówce ozdobnej "Mickiewicz" - drzeworyt projektu ppor.Czerniewski Antoniego.Przedstawia twarz Mickiewicza,a po obu stronach,na wysokości kołnierza,rozdzielona cyfra 1944.Wymiar 12o x 80 mm,papier szary,gładki,sztywny.Znaczek 20 fen.(z kłosami),kolor czarny.

Istniały,jeszcze później wydane,pocztówki ze znaczkiem 10 fen. przedstawiającym Langiewicza,projektu ppor.Nestorowicz Mieczysława i Głiński Jarosława,w kolorze brązowym.O znaczku tym powiem przy omawianiu danych znaczków.

Wśród podanych kartek były różne odmiany,które dziś trudno uchwycić i ustalić,a więc prócz rodzaju papieru było sześć różnych wymiarów poczt.wek,trzy różne napisy "Pocztówka" oraz jeden "Karta Pocztowa" na koniec były wydane również i kartki podwójne z odpowiedzią.

Pod koniec września 1944r. wyłoniła się cała komisja mająca

za zadanie opracowanie katalogu znaczków pocztowych i ona już nawet nie była w stanie uchwycić dokładnie wszystkich odmian. Tak na przykład, wymiary podano tylko w przybliżeniu.

(Dokończenie nastąpi)

----§§§§§§§§§§§----

Układ: M.A. Bojanowicz

ZESTAWIENIE ZNACZKOW OBOZU GROSS-BORN (ob.Of.II D)

(według małego katalogu znaczków poczt wewnętrznych Oficerskich Obozów II D.i II E. w opracowaniu Zb.Włodarskiego - Nakład I Nr.16)

Znaki i skróty: c - cięty, co - ciemno, cz - czarny, czer. - czerwony, f - fenigi, p - pomarańczowy, g - gumowany, gt.- granatowy, nieb. - niebieski, ol - oliwkowy, sz - szaro, ziel.- zielony, z - ząbkowany, żł - żółty. W nawiasach podane nazwiska projektodawców.

1943 grudzień
I wyd. "Gołąbek" (Nowicki)
1. 10f. oliwkowy, cięty
II wyd. "Swięto Artylerii" (Czerniewski)
2. 10f. brązowy, cięty.
1944 styczeń.
III wyd. "Kapliczka" (Gwizdka),
3. 20f. zielony, cięty.
IV wyd. "81sza rocznica Powstania (Nestorowicz)
4. 10f. "Langiewicz" sz-ziel, z.g.
a. 10f. "Langiewicz" sz-ziel.c.
5. 20f. "Traugutt" nieb.z.g.
a. 20f. "Traugutt" nieb.c.
V wyd. "Fresk w Swietlicy Obozu" (Wołczyński)
6. 5f. czarny, cięty
a. 5f. gt.c. (farba wrażliwa na wodę, znaczka nie wolno moczyć).

VI wyd. "Święto Morza" (Gwizdka)
7. 20f.czarny, cięty
1944 marzec.
VII wyd. "Ofic.Obóz II E/K Neubrandenburg"
8. 10f. "Syrena" czer.z.g.(Wołczyński)
a. 10f. "Syrena" czer.cięty.
9. 20f. "Kapliczka" ol.z.g. (Bułzacki)
a. 20f. "Kapliczka" ol.cięty
10. 30f. "Gryf", błękit paryski, z.g.(Bułzacki)
11. 50f. "Rycerz na scenie" żł.-brąz.z.g.(Wołczyński)
a. 50f. "Rycerz na scenie" ciemno-brąz.z.g.
VIII wyd. "Caritas"
12. 5f.co-brąz.z.g.(Wołczyński)
1944 maj.
IX wyd. Nadruk "Obóz II D" na wydaniu VII
13. 10f.czer.z.g. "Syrena" z błędem półksiężyc nad literą "A" w "Poczta".
a. 10f.czer.z.g. "Syrena".
14. 20f.ol.z.g. "Kapliczka"
15. 30f.błękit parys.z.g. "Gryf"
16. 50f.żł-brąz.z.g. "Rycerz na scenie".
1944 czerwiec
X wyd. "Dni Morza" (Malisz)
17. 10f.sz-błękitny z.g.
18. 20f.p-brąz.z.g.
19. 30f.zielony z.g.
1944 lipiec
XI wyd. Blok "Gen.Sikorski" (Gliński)
20. 50f.cz.plus 50f.(na F.O.)z.
XII wyd. "Góral" (Zieleniewski)
21. 30f.niebieski z.g.
XIII wyd. "Olimpiada obozowa" (Zieleniewski)
22. 10f.czerwony z.g.
23. 20f.żółtobrązowy z.g.
24. 50f.zielony z.g.
1944 sierpień
XIV wyd. Blok Piłsudski, "XXX-ta rocznica wymarszu ku Wolności" (Zieleniewski)
25. 50f.czarny plus 50f. (na F.O.)z.
XV wyd. "Wystawa Filatelistyczna"
26. Blok cięty w układzie: "Syrena" (10f), "Kapliczka" (20f), "Gryf" (30f),

"Rycerz na scenie"(50f)z dopł.40f.na F.O.Napis: "Neubrandenburg 1941-1943"

27. Blok cięty "Dni Morza": 10f.(N.17),20f.(N.18),30f.(N.19),plus 40f.na F.O.Napis:"Dni Morza 24-30 czerwiec 1944".

28. Blok ząbkowany "Olimpiada" w układzie:10f.(N.22),brucz. 20f.(N.23)szary,50f.(N.24) brąz.plus 20f.na F.O.

29. Blok ząbk."Rycerz na koniu"50f.cz.-2 znaczki.

XVI wyd."Swięto Żołnierza"(Wróbel)

30. "Rycerz na koniu"cz.z.g. 50f.

1944 wrzesień

XVII wyd.

31. Blok ząbkowany "Warszawa" (Wierzbicki)w układzie: dwa znaczki 10f.(N.36) "Tarcza z Syreną",napis: "1939-1944"w chorągiewce, u góry korona.

XVIII wyd."Herby miast" (Wierzbicki)

32. "Wilno" brąz.z.g.5f.
33. 10f."Kraków"jasno-ziel.z.g
34. 20f."Poznań"niebieski,z.g.
35. 30f."Lwów"pomarańcz.z.g.
36. 50f."Warszawa" amarant.z.g

XIX wyd.Blok ząbkow."Warneńczyk" na grubej tekturze, 50 groszy.

K A S O W N I K I

1. Kasownik metalowy,okrągły,na otoku napis Gross Born Oflag II,w środku data.
2. Kasownik j.w.,nad datą litera "U",pod datą - "C".
3. Kasownik j.w.,nad datą litera "U",pod datą "I".
4. Kasownik reklamowy,składający się z prostokąta z napisem "Of.Obóz jeńc.Pol.II E/K",oraz dużego datownika okrągłego z napisem nad datą:"Oflag II E.",pod datą "Neubrandenburg".

5. Kasownik reklamowy z napisem "Dni Morza 24 - 30 - VI 1944".
6. Kasownik reklamowy:na tle chorągiewki znak Olimpiady pięć kół, między datami:30.VII. - 15.III.1944.
7. Kasowniki metalowe okrągłe,na otoku napis "Wystawa Filatelistyczna Ob.II D",wewnątrz koła data 12 - 15.VIII.1944 i napis "Dzień"w środku rysunek trąbki z cyfrą kolejną dnia wystawy "1","2","3","4".

Pocztówki zostały opisane w specjalnym artykule Mjr.K.Wojakowskiego.

-====§§§§§§§§§§§§=====

C I E K A W O S T K I

Generał filatelista.
Gen.D.D.Gracey,dowodzący 28-ą dywizją angielską w Burmie,jest znanym zbieraczem marek.Krążył dowcip,że jego rozkazy operacyjne zawierały zawsze polecenie:"Urząd pocztowy ma być zdobyty nienaruszony!"

Hitler ukryty na znaczkach Francji.
We Francji odkryto skandal polityczno-filatelistyczny:oto odwracając znaczek 24 fen.z serii wydanej dla zony okupacyjnej Saary widać wyraźnie podobiznę Hitlera wkomponowaną w motywy ornamentacyjne.Znaczek został wycofany przed wprowadzeniem w życie,a autor rysunku aresztowany.

Trzeba tylko mieć trochę szczęścia.
P.J.L.Bonnery w piśmie Scott'a "Monthly Journal" opowiada,że w roku 1930 kupił na licytacji w małym miasteczku francuskim stary,zniszczo-

ny mebel,płacąc zań dużą stosunkowo cenę 500 franków.Wszyscy go uważali za wariata,on jednak przyznał się,że z rana przed licytacją,oglądając mebel,zauważył,że w jednej z szuflad leżał cały arkusz czystych znaczków 40 ct.francuskich,wydanych w 1833 roku,który wart był wówczas 15.000 fr.

Znaczki polskie na odbudowę Warszawy.
Wiadomość,jakoby Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Polsce projektowało wydanie serii z dopłatami na rzecz funduszu odbudowy Warszawy, okazała się nieprawdziwa.

Ł.5.500 za kolekcję.
Na licytacji u Harmera w Londynie została sprzedana 30 czerwca b.r. kolekcja znaczków kolonii angielskich,jako całość za Ł.5.500.Jest to dotychczas rekordowa cena za zbiór sprzedany jako całość.Kolekcja ta została nabyta przez zbieracza z Indii,który,otrzymawszy pocztą lotniczą katalog licytacji,zatelefonował z Bombaju przed samym rozpoczęciem licytacji,podając swoją ofertę.

Pamiątki z wizyty królewskiej w Połdn.Afryce.
Wśród wielu pamiątek,które król Jerzy VI przywiózł ze swej podróży, znajduje się album specjalnie oprawiony i ilustrowany,zawierający egzemplarze znaczków pamiątkowych wydanych dla uczczenia wizyty królewskiej.Poza normalnymi znaczkami w czworoblokach znajdują się w albumie tym również próby znaczków w trzech kolorach dla każdej wartości,oraz próby nieząbkowane na specjalnym papierze.Poza tym albumem wydano kilka podobnych,lecz mniej luksusowych albumów,podpisanych przez ministra Poczt i Telegrafów.Jeden z nich został przekazany do muzeum południ.-afrykańskiego w Johannesburgu.

Katedra filatelistyki w Rosji.
W Leningradzie na wydziale Sztuk Pięknych została ustanowiona katedra filatelistyki.Wykładowcą został znany filatelista Igor Grabar.

Sześciobok znaczka Polska Nr.1.z 1860 roku,
skradziony w 1940r.we Lwowie ze zbioru znanego kolekcjonisty Tislowitza,znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych,gdzie został wystawiony na sprzedaż na licytacji z ceną wywoławczą 1.500 dolarów. Blok ten nabył Tislowitz w swoim czasie w Londynie na licytacji u Harmera za Ł.90.-

Pierwszy znaczek polski z 1860r.cięty.
Jeden z egzemplarzy ciętych tego znaczka,stanowiącego obecnie wielką rzadkość,został sprzedany niedawno na licytacji u Harmera za sumę Ł.27.-Znaczek został nabyty przez zbieracza polskiego w Londynie (znaczek normalny kosztuje Ł.3 - 4).

Obniżka cen w Belgii.
Belgia jest chyba jedynym krajem,który w dobie kryzysu ekonomicznego,jaki panuje w Europie,obniżył swą taryfę pocztową o 10%.Aby zużyć istniejące zapasy znaczków wydano zarządzenie,że znaczki obiegowe znajdujące się na pocztach przedrukowuje się nadrukiem "minus 10%".Do tych przedruków zostały uprawnione wszystkie urzędy pocztowe na terenie państwa.Ponieważ jest ich około dwa tysiące,istnieje ogromna różnorodność nadruków.Dla zbieraczy Belgii pole do popisu ogromne.

WIADOMOSCI FILATELISTYCZNE

MIESIECZNIK

REDAKCJA: 40 WEST HILL, WEMBLEY PARK. TEL. ARN. 2283

WARUNKI PRENUMERATY W POLSCE.

Prenumerata miesięcznika "WIADOMOSCI FILATELISTYCZNE" dla czytelników w Polsce wynosi:

za komplet rocznika 1947........Zł......700.-
prenumerata za rok 1948........ ".....1000.-
numer okazowy.................... "......100.-

Prenumerata może być płatna:

a/.Masówką powojenną(General Gouvernement lub Polski Demokratycznej) w ilości 1000 sztuk za każdy rocznik,względnie 100 sztuk za każdy numer.

b/.Czystymi znaczkami obiegowymi ostatnich wydań w Polsce po cenach nominalnych lub znaczkami przedwojennymi w/g naszego wyboru(prosimy podać ceny proponowanych znaczków).

Znaczki i masówka mogą być wysyłane zagranicę oficjalnie za pośrednictwem Klubów Filatelistycznych w Polsce.

Prof.Stanisław Mikstein

II NAKŁAD

POLSKIE PRZEDRUKOWE ZNACZKI LOTNICZE z 1947 roku

Rozporządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 30.maja 1947r. Nr.AG.421 został zamówiony przedruk pozostałości wycofanych już w 1945r.z obiegu znaczków po 25 i 50 gr.wykonanych w firmie Goznak w Moskwie,a nadesłanych do Polski z końcem 1944r.i w pierwszej połowie 1945r.

Wymienione zamówienie dotyczyło przedruku: 1/.Znaczków z godłem Państwa (orłem)wartości 25 gr.w półarkuszach (po 50 szt.)w kolorze ciemnobrunatnym (pomidorowym)matowym na znaczki lotnicze wartości po 50 zł.,w ilości 410.000 szt.; 2/.Znaczków z godłem Państwa po 25 gr.w półarkuszach w kolorze czerwonym błyszczącym na znaczki lotnicze po 50 zł.w ilości 120.000 szt.,oraz 3/.Znaczków z godłem Państwa po 25 gr.w całych arkuszach (po 100 szt.)w kolorze czerwonym błyszczącym,na znaczki lotnicze po 50 zł.w ilości 140.000 szt.

Ponieważ nadesłane arkusze po 100 szt.i półarkusze po 50 szt. posiadały marginesy o niejednakowej szerokości,przeto musiano je przed przedrukiem usunąć,tak,aby znaczki jednakowo trafiały w formę przedrukową,celem uniemożliwienia powstawania poprzesuwanych nadruków.Ponieważ dalej większość nadesłanych znaczków była w półarkuszach po 50 szt.,przeto ze względów technicznych,a mianowicie umożliwienia automatycznego podkładania bezmarginesowych półarkuszy na formę drukarską,użycia tylko jednej formy drukarskiej dla wszystkich znaczków,oraz odpowiedniego zmontowania jej w maszynę drukarską,

zdecydowano się cały nadesłany zapas znaczków po 25 gr.przedrukowywac w półarkuszach po 50 sztuk.

Stosownie do polecenia Ministerstwa P.i T.Dyrekcja Poczt i Telegrafu w Krakowie zwróciła się o wykonanie projektów nadruku do artysty Józefa Wilczyka,który też wykonał na dostarczonych mu pięciu znaczkach po 25 gr. pięc różnych projektów nadruków.Po aprobacie Ministerstwa P.i T.akceptowany projekt nadruku został wykonany jeszcze raz przez art.J.Wilczyka w naturalnej wielkości na białym papierze,a firma "Fototechnika" Piotra Kuda w Krakowie sporządziła z niego cynkową pramatrycę.Tą pramatrycą wykonano w Drukarni Narodowej w Krakowie 50 odbitek na białym błyszczącym papierze,które nalepione na półarkuszu tych znaczków po 25 gr.dały planszę do wykonania pełnej formy cynkowej do przedruku półarkuszy tych znaczków.

Z tej planszy półarkuszowej sporządzona forma cynkowa przez firmę "Fototechnika" do przedruku półarkuszy znaczków została w Drukarni Narodowej zmontowana na odpowiednio grubej podkładce ołowiowej,a następnie,celem lepszego dostosowania do półarkuszy znaczków, pocięta na 10 kliszek,obejmujących nadruki:

Kliszka:	Nadruki:	Kliszka:	Nadruki:
I.	1, 2, 11, 12	VI.	21, 22, 31, 32, 41, 42
II.	3, 4, 13, 14	VII.	23, 24, 33, 34, 43, 44
III.	5, 6, 15, 16	VIII.	25, 26, 35, 36, 45, 46
IV.	7, 8, 17, 18	IX.	27, 28, 37, 38, 47, 48
V.	9,10, 19, 20	X.	29, 30, 39, 40, 49, 50

A zatem ostateczna forma przedrukowa składała się z 10 kliszek cynkowych,z których pięć górnych obejmowało po cztery nadruki z

pierwszych dwu rzędów poziomych półarkusza,a dalszych pięć dolnych kliszek po sześć nadruków z dalszych trzech rzędów poziomych półarkusza znaczków,a cała forma 50 nadruków.

Formy tej użyto do przedruku znaczków po 25 gr.,tak wykonanych rotograwurą o wymiarze rysunku 22,3 x 33 mm.w barwie czerwonej błyszczącej,jak i wykonanych typografią o wymiarze 22,8 x 33,5 mm.w barwie brunatnoczerwonej (pomidorowej).Mimo bowiem różnic w wymiarze rysunków znaczków,wielkość arkuszy jest przy obu wykonaniach identyczna,albowiem odstępy między znaczkami wykonanymi rotograwurą o wymiarze 22,3 x 33 mm.są większe,niż między znaczkami wykonanymi typografią o wymiarze 22,8 x 33,5 mm.

Z tego wynika,że do wykonania arkuszy znaczków w firmie Goznak w Moskwie użyto dwóch plansz:osobnej dla arkuszy znaczków wykonanych rotograwurą i drugiej dla arkuszy znaczków wykonanych typografią.Plansze te różniły się odstępami między poszczególnymi znaczkami w arkuszu.

Główna składnica Materiałów Pocztowych w Warszawie nadesłała do przedruku następujące ilości znaczków po 25 gr.:

a/. Czerwonych błyszczących wykonanych rotograwurą o wymiarze rysunku 22,3 x 33 mm. 5.797 półarkuszy po 50 szt.czyli:289.850 sztuk znaczków,oraz

b/. Brunatno-czerwonych (pomidorowych) matowych,wykonanych typografią o wymiarze rysunku 22,8 x 33,5 mm. 7.927 półarkuszy po 50 sztuk,czyli:396.350 sztuk znaczków.

Przedruk znaczków po 25 gr.czerwonych błyszczących,wykonanych rotograwurą o wymiarze rysunku 22,3 x 33 mm.odbył się w dniach 1,2

i 4 sierpnia 1947r.Do przedruku wydano 5.797 półarkuszy (289.850 sztuk),z czego otrzymano 5.565 półarkuszy (278.250 sztuk) dobrych na nową wartość 50 zł.przedrukowanych znaczków 232 półarkuszy (11.600 sztuk) makulatury,wysegregowano i w ilości 20 półarkuszy t.j.1.000 sztuk przekazano do Muzeum Poczty i Telekomunikacji.Stąd też,o ile by się te znaczki ukazały z odwróconymi nadrukami,to mogą być tylko fałszerstwa,na co szczególną uwagę zwracam wszystkim zbieraczom "osobliwości".Nadto z makulatury przekazano dla Muzeum P.i T.jeden arkusz i pięć sztuk znaczków z projektami nadruków J.Wilczyka,a resztę makulatury w ilości 210 arkuszy i 45 znaczków,t.j.łącznie 10.545 znaczków,Głównej Składnicy do zniszczenia.

Przedruk znaczków po 25 gr.brunatnoczerwonych,matowych (pomidorowych) wykonanych typografią o wymiarze rysunków 22,8 x 33,5 mm. odbył się w dniach 5,6 i 7 sierpnia 1947rDo przedruku wydano 7.927 półarkuszy,t.j.396.350 sztuk tych znaczków,z czego otrzymano 7,646 półarkuszy,t.j.382.300 sztuk znaczków dobrych,oraz 281 półarkuszy (14.050 sztuk znaczków) makulatury.Z makulatury tej przeznaczono do Muzeum P.i T.wszystkie znaczki z odwróconymi nadrukami w ilości 8 półarkuszy t.j.400 sztuk,oraz 4 półarkusze innych osobliwości,resztę zaś w ilości 29 półarkuszy (13.450 sztuk znaczków)przekazano do Głównej Składnicy w Warszawie do zniszczenia.Tak więc i osobliwości tego znaczka,w postaci odwróconych nadruków,nie może być oryginalnych w handlu.

+ + +

ZNACZKI LOTNICZE po 40 zł.

Przedruk pozostałości znaczków po 50 gr.ciemnozielonych,z widokiem fragmentu pomnika Grunwaldu w Krakowie,wykonanych rotograwurą w firmie "Goznak" w Moskwie,został zarządzony również poprzednio wymienionym rozporządzeniem z 30 maja 1947r.,w ilości 1.220.000 szt. Nowa wartość tych znaczków miała wynosić 40 zł.,a w nadruku poza skreśleniem poprzedniej wartości 50 gr. miał być umieszczony wyraz "LOTNICZA".

Projekt przedruku wykonał art.Józef Wilczyk,a po aprobacie pramatrycę,obejmującą jeden aprobowany nadruk,wykonała firma "Fototechnika".Pramatrycę tą sporządzono w Drukarni Narodowej 100 odbitek,które,nalepione na jednym całym arkuszu znaczków po 50 gr.,dały planszę do sporządzenia formy przedrukowej dla całego arkusza o 100 znaczkach.Formę tę wykonała w cynku również firma "Fototechnika".

Mimo przygotowania formy o 100 nadrukach,do przedruku użyto tylko jej połowę,obejmującą 50 nadruków,a to ze względów technicznych,spowodowanych koniecznością usuwania marginesów i mechanicznym nakładaniem arkuszy na formę drukarską.

Ostateczną tę formę,obejmującą tylko 50 nadruków dla półarkuszy tych znaczków,rozcięto jeszcze na cztery kliszki,obejmujące następujące nadruki półarkusza:

Kliszka:	Nadruki:	Kliszka:	Nadruki:
I.	1 - 5,11-15,21-25	III.	31 - 35,41 - 45
II.	6 -10,16-20,26-30	IV.	36 - 40,46 - 50

A zatem ostateczna forma przedrukowa dla półarkuszy składa się

z 4 kliszek,z których 2 górne,obejmujące po 15 nadruków,wytłaczały nadruki na trzech górnych poziomych rzędach półarkusza,a dwie dolne, obejmujące po 10 nadruków,odbijały nadruki na dwóch dolnych poziomych rzędach półarkusza.

Przedruk znaczków po 50 gr.na nową wartość 40 zł.odbył się w dniach 9 do 20 sierpnia 1947r.

Główna Składnica Materiałów Pocztowych w Warszawie nadesłała do przedruku 24.599 półarkuszy i 49 sztuk znaczków,t.j.1,229,999 szt. znaczków po 50 gr.Przy przedruku otrzymano 23.446 półarkuszy (t.j. 1,172,300 sztuk) przedrukowanych dobrych znaczków,oraz 1.153 półarkuszy i 49 sztuk (t.j.57.699 sztuk) makulatury przedrukowej.

Z makulatury tej wysłano do Muzeum P.i T. 13 półarkuszy (650 sztuk)znaczków z odwróconymi nadrukami,oraz 3 inne półarkusze (130 sztuk).Do zniszczenia przekazano Głównej Składnicy 56.899 sztuk makulaturowych znaczków.

Wykonaniem tych nadruków zostały już,prawdopodobnie,wyczerpane ostatnio pozostałości znaczków drukowanych w firmie "Goznak" w Moskwie w latach 1944 i 1945.

OD REDAKCJI

W związku z dużym zainteresowaniem,jakie wywołał nasz pierwszy artykuł o znaczkach obozu Grossborn,nie opisanych jeszcze w żadnym piśmie filatelistycznym,drukujemy obecnie drugą część cyklu "Grossborn"Znaczki obozów IId i IIE i podajemy uzupełnienie zestawienia znaczków i kasowników.Cennik tych znaczków ogłosimy w jednym z następnych numerów.

+++++++++++++++++

Mjr.Jan Bajtlik

POCZTA OBOZÓW OFICERSKICH
II D. GROSSBORN i II E. NEU-BRANDENBURG

CZĘŚĆ II
Znaczki pocztowe

Powstanie poczty obozowej na terenie obozów oficerskich związane było ściśle z życiem obozu.Obóz rozległy,mieszczący około 5.000 żołnierzy,tworzył bez mała miasteczko,w którym rozwijało się życie społeczne,które stwarzało konieczność nawet dość rozległej korespondencji.Istniejąca organizacja,zajmująca się rozdziałem poczty zewnętrzynej,mogła być wykorzystana do przekazywania i poczty wewnętrznej,co miało być równocześnie wykorzystane do zasilenia istniejącego funduszu wdów i sierot,stąd wyłoniła się konieczność wypuszczenia znaczków pocztowych.

Początek poczty w obozie II D.Grossborn (Wielkie Bory)datuje od dnia 11.12.43r.,kiedy to wypuszczono znaczek projektu ppor.Nowickiego Romualda,przedstawiający gołąbka pocztowego,koloru brudnozielonego.Z dniem tym uruchomiono także skrzynki pocztowe do ruchu wewnętrznego i ustalono taryfę pocztową.Początkowo zdawało się,że instytucja ta nie będzie miała powodzenia,jednakże nadchodzące święta Bożego Narodzenia wykorzystano,aby zwrócić się z apelem do mieszkańców obozu,by dla zwiększenia funduszu wdów i sierot przy składaniu sobie życzeń świątecznych skorzystano z usług poczty obozowej.Wniosek ten został przyjęty i odtąd poczta obozowa znalazła zastosowanie

we wszystkich dziedzinach życia.Skorzystały z niej w szerokim zakresie wszelkie instytucje obozowe,jak biblioteki,kantyny,organizacje kulturalno-oświatowe,stowarzyszenia zawodowe i t.d.

Znaczki,które wydano,były to przeważnie drzeworyty,w późniejszym zaś okresie nawet miedzioryty,względnie staloryty.Papier znaczków,zwłaszcza w początkowym okresie,był bardzo różnorodny,gdyż obóz odczuwał wielki brak papieru,stąd to drukowano znaczki na papierze, jaki się znalazł,nieraz nawet na papierze pakunkowym i bibułce.

Farby,jakich używano,były również różne,nawet nieodpowiednie, bo rozpuszczalne w wodzie,dopiero później udało się sprowadzić farby drukarskie z Kraju i z zagranicy.

Kwestia papieru i farb została później rozwiązana przychylnym ustosunkowaniem się do tych poczynań delegatów Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Young Mens´Christian Association z Genewy.którzy dostarczali odpowiedniego papieru i farb,to też wydania późniejsze były już na jednakowym papierze.

Znaczki odbijano początkowo ręcznie,na wzór odbijania pieczęci, co przy braku praktyki powodowało,że znaczki w arkuszach były rozłożone bardzo nierówno.Dopiero doświadczenie doprowadziło technikę odbijania znaczków do takiego poziomu,że znaczki były w arkuszach równo rozmieszczone.

Początkowe wydania były niegumowane i cięte,później były gumowane i perforowane,przy czym perforacji dokonywano naostrzonym kółkiem zegarka.Ponieważ takich kółek używano więcej i o różnych postępach zębów,stąd rozróżnia się i różne perforacje i pewne odmiany znaczków można odróżnić tylko po użytym do nich perforatorze.

Nakłady znaczków były początkowo bardzo nikłe,niektóre odmiany nie przekraczają 100 sztuk - przy czym,z powodu nadzoru jaki roztoczyły nad tą instytucją władze obozowe niemieckie,wielkość nakładu była trzymana w tajemnicy,aby móc ukryć przed nimi pewne wydatki specjalne,które były również z tego funduszu pokrywane.Nadzór władz niemieckich,które uwarunkowały możność istnienia instytucji pocztowej,polegał na tym,że każdy znaczek musiał być potwierdzony przez oficera bezpieczeństwa obozu (Abwehr).I tutaj trzeba było używać różnych forteli,aby znaczek dany został zatwierdzony,zwłaszcza,gdy chodziło o znaczki z podobiznami różnych mężów stanu,które były wydawane z okazji jakiejś narodowej rocznicy,a co było w pojęciach "Herrenvol'u" propagandą,zmierzającą do podtrzymywania ducha oporu w obozie, a zatem niedopuszczalną.I tak blok Generała Sikorskiego jest bardzo rzadki,gdyż wykonany tylko w niewielkiej ilości przed zatwierdzeniem. Na wydanie tego bloku władze niemieckie się nie zgodziły i klisza uległa konfiskacie.Odbite egzemplarze zostały rozsprzedane i musiały być ukrywane przed kontrolą niemiecką,tak,że nawet wydany katalog znaczków obozowych nie umieścił odbitki tego znaczka.

Znaczki obozu II D.posiadają w swoim składzie przedruki znaczków obozu II E.,Neu-Brandenburg.Przedruki wykonano w kolorze czerwonym i czarnym.Samo powstanie przedruków tłumaczy się tym,że obóz II E,który posiadał swoją pocztę,został przeniesiony do obozu II D. i tam nastąpiła fuzja tych dwu poczt obozowych i na pozostałości znaczków obozu II E.umieszczono nadruk "Obóz II D."

W miarę rozwoju i nabierania większego zastosowania poczty zaczęto wydawać oprócz znaczków i pocztówki zwykłe,oraz widokówki świąteczne,ponadto drukowano również znaczki na kopertach i wydawano

różne druki pocztowe. Z czasem, na wniosek Związku Filatelistycznego Obozu, wydano katalog wydawnictw poczt wewnętrznych obozów II D. i II E., gdzie były skatalogowane wszystkie wydawnictwa pocztowe tych obozów. Katalog ten był pisany na maszynie. Egzemplarze były numerowane, nakład około 100 egzemplarzy, zawierał oprócz znaczków z odmianami oraz druków, również kasowniki tych obozów.

18.10.1944r. wydano drugi katalog t.zw. Mały katalog znaczków Poczt wewnętrznych Oficerskich Obozów II D.i II E., opracowany przez ppor. Zb. Włodarskiego. Zawiera on znaczki wydane do dnia 16.10.1944r. do t.zw. herbów miast, bez odmian.

Dalsze wydawnictwa ogłaszane były w t.zw. "Informatorze Pocztowym", którego pierwszy numer ukazał się dnia 16.1.1945r.

Znaczki tych obozów, jak już wspomniałem, posiadają duże odchylenia w kolorze i drukowane są na papierze nieraz bardzo różnorodnym, co stwarza warunki do zbiorów specjalizowanych. W miarę więc zwiększania się na terenie obozu zainteresowań filatelistyką obozową, powstała konieczność giełdy filatelistycznej, mianowicie przy sklepiku obozowym powstał dział filatelistyczny, gdzie można było oddać do sprzedaży i nabywać zaoferowane znaczki obozowe wyłączone już z obiegu. Związek Filatelistyczny, który się zajmował tą sprawą, opracował cennik, według którego znaczki tam były sprzedawane. Dział ten cieszył się wielkim powodzeniem.

=====§§§§§§§§§§§=====

ZESTAWIENIE ZNACZKÓW OBOZU GROSSBORN
(Obóz Oficerski II D.)
ciąg dalszy

Nr.38 Kościuszko 50 fen.brązowy,perforowany.
" 39 Pułaski 30 fen.oliwkowozielony,perforowany
" 40 Wieża Piastowska w Cieszynie 30 fen.oliwkowy,perforowany
" 41 Akademia Górnicza w Krakowie 50 fen.niebieski " "
" 42 Pomnik Poniatowskiego 25 fen. czerwony " "
" 43 Barbarka 20 fen.Niebieskawo-zielony " "
" 44 Powstanie Poznańskie 20 fen.czerwonobrązowy " "
" 45 Swięto Ziemi Czerwińskiej 20 fen.nieb.i ziel. " "
" 46 Lis - naklejka,wydana w dniu,kiedy na obiad dano lisie mięso. W tym dniu wszystkie listy zaopatrzone były przez pocztę naklejką z lisem brązowym,ciętym.
" 47 Lis niebieski - cięty,w dniu podania drugiej porcji lisiego mięsa,jak wyżej.

KASOWNIKI (ciąg dalszy)

Nr.8. Kasownik okolicznościowy:Gross Born
Wigilia 1944 roku
Of.Obóz II D.
Kasownik powyższy czynny był przez kilka godzin w dniu 24.XII.1944r.

Nr.9. Kasownik okolicznościowy:"Tydzień Ziemi Czerwińskiej",przedstawiający rycerza trzymającego tarczę z herbem,obok data: 7.-14.I.1945,pod datą napis:"Tydzień Ziemi Czerwińskiej", używany byą od 8.do 14.I.1945r.

J.Suchocki

MURNAU

Jest w Górnej Bawarii w Niemczech pięknie położone u podnóża gór i w pobliżu pięknych jezior miasteczko Murnau. W pobliżu tegoż miasteczka Niemcy urządzili obóz jeniecki, w którym ponad 4.000 polskich oficerów miało nieszczęście przebywać przez przeszło pięć lat wojny.

Tutaj, jak zresztą i w innych podobnych polskich obozach, nie brakło inicjatorów i wykonawców w najprzeróżniejszych dziedzinach życia, jakie tylko mogły być do pomyślenia. Różnorodność przejawów życia kulturalnego, a także ilość mieszkańców obozu (pod koniec wojny około aż sześć tysięcy) stworzyły warunki powstania i istnienia Wewnętrznej Poczty Obozowej. Przy tym również i strona materialna odgrywała poważną, jeśli nie decydującą, rolę. Dochód ze znaczków zasilał fundusze, które płynęły do Kraju dla "wdów i sierot po poległych".

Dla nieznających warunków życia obozowego taka poczta może wydać się jednym z przejawów dziwactw ludzi przez długi czas zamkniętych. Jednak tak nie było, gdyż była ona poważnym ułatwieniem życia obozowago.

W każdym bloku mieszkalnym mieściła się co najmniej jedna skrzynka pocztowa. Nie mogąc wstąpić do kolegi, albo aby nie szukać nieznajomego, wrzucało się do tej skrzynki list lub kartkę ofrankowaną znaczkami poczty obozowej. Raz na dzień, lub w uroczyste dnie świąteczne (Nowy Rok, Boże Narodzenie) częściej nawet, agent pocztowy wybierał przesyłki, przenosił je do "centrali" skąd zabierał listy i

kartki wysłane do mieszkańców jego rejonu.W czasie tej operacji następowało stemplowanie znaczków datownikami lub kasownikami okolicznościowymi.

Formą i treścią pr esyłek były przeważnie kartki z życzeniami świątecznymi i imieninowymi.

Po tylu latach wspólnego bytowania prawie każdy mieszkaniec obozu miał mniejszą lub większą ilość przyjaciół i dobrych znajomych. W obozach oficerskich strona konwencjonalno-towarzyska była pielęgnowana bardziej,niż gdzie indziej w czasie wojny.Gdy się miało na przykład piętnastu znajomych solenizantów Stefanów,ogromną usługę przyniosła właśnie poczta obozowa.

Aby podać kilka szczegółów dotyczących tej osobliwej poczty,muszę zacytować Mjra Tadeusza Chlebowskiego (Katalog Poczty Obozowej Murnau - Przemyśl,1947r.),a więc "...pocztę uruchomiono szóstego listopada 1942r.,za zezwoleniem gen.Rommla Juliusza,s prowadził ją ppor.Keller Zdzisław.Załatwiła ona przesyłkę listów i paczek w sumie około sześciu tysięcy...Klisze wszystkich znaczków projektował i wykonał w drzewie ppor.roz.Kluźniak Tadeusz...""...Z dniem pierwszego marca 1945r.poczta zamknęła produkcję i sprzedaż znaczków,a przesyłki od tego dnia były opłacane gotówką."

Ogółem poczta wypuściła 15 znaczków okolicznościowych pojedynczych.Jak podaje Mjr.Chlebowski,największe nakłady wynosiły w 3 wypadkach 3.000 i lekko ponad 3.000 egzemplarzy,a najmniejsze po tysiąc sztuk.

Znaczki były drukowane ręcznie na różnych papierach,stąd duża

ilość ich odcieni i odmian. W zależności od tego, ile nabrało się na kliszę (jak na pieczęć), farby, znaczek wychodził w kolorze intensywniejszy, zalany, lub jaśniejszy. Na arkuszach o sześciu znaczkach widzimy często każdą sztukę inną. Jeśli się zważy, że z braku dobrego, jednolitego papieru, drukowano je często na marginesach gazetowych i papierze klozetowym, wypuszczano część ciętą, część ząbkowaną, jedne z gumą, drugie bez gumy, to rzeczywiście trudno jest zebrac wszystkie odmiany. Ostatnie wydania ukazały się nawet w trzech kolorach ("Miechów") lub w dwóch ("Powstanie" i "Festiwal"). Dzięki technicznemu ulepszeniu "wytwórni" są one grubo lepsze, niż wydawane uprzednio w 1942r. lub w 1943r.

Wszystkie znaczki są o charakterze okolicznościowym. Motywy (z nielicznymi wyjątkami, jak "Wdowa" i "Orzeł") zaczerpnięto z życia obozowego. Na tych, często zalanych, trudnych do odcyfrowania obrazkach, widzimy w ogromnym skrócie odbicie kulturalnego życia obozowego, jego pragnienia i główne zagadnienia. Niektóre wywołują uśmiech ("Menażka" i "Wyścigi"), inne ("Druty", "Kraty", "Wdowa" i "Powstanie") grozę minionej wojny.

Choc znaczki te jeszcze nie są podawane powszechnie w katalogach międzynarodowych, jednak ze względu na swoją osobliwość będą na pewno poszukiwane nie tylko przez polskich filatelistów. Ocena tych znaczków podana została pierwszy raz z opisem i nakładami poszczególnych znaczków w katalogu angielskim H.M.Smith´a: Seven Years Polish War Post.

OD REDAKCJI

Dla tych czytelników, którzy nie mają jeszcze tego katalogu, podajemy

poniżej spis znaczków z Murnau z uwzględnieniem najważniejszych odmian i nakładów. Oprócz powyższych odmian głównych, istnieje szereg dalszych odmian papieru, kolorów, oraz specjalnie drukowane bloki po cztery znaczki, które opiszemy w jednym z naszych artykułów specjalnych.

POCZTA OBOZOWA MURNAU

Nr.	Nr. katal. Smith´a	Kolekcja kompletna bez odmian (15 szt.) papier różnego gatunku	Nakład
1	159	10 fen. czarny "Cebulka" na białym pap.	3.400
1a		dtto na żółtym pap.	
2	160	10 fen. "Druty" niebieski	2.370
2a		dtto zielony	1.050
3	161	15 fen "Trąbka" szaro-zielony	2.790
3a		dtto brązowy	
4	162	15 fen "Wystawa Rybacka" brązowy	1.570
5	163	20 fen. "Matka Boska" brązowy	1.740
6	164	20 fen. "Góry" zielony	1.900
7	165	10 fen. "Fetówka" ciemnozielony	2.200
8	166	25 fen. "Wdowa i Sierota" szarozielony	1.620
9	167	20 fen. "Wyścigi" szaroniebieski	2.200
10	168	50 fen. Wydanie dobroczynne niebieski	2.170
10a		dtto szary	
11	169	1 Mk. +1 Mk. "Miechów" czerw.-nieb.-żółty	1.700
12	170	1 Mk. "Festiwal Muzyki" żółty - niebieski	784
13	171	2 Mk. "Rocznica Powstania" czerwony - granat.	468
14	172	5 Mk. "Orzeł" czerw. (ost. znacz. wyd.)	
Dl.	173	Dopłata 5 fen. ultramar.	1.100

W I E L K O P O L S K I
KLUB FILATELISTÓW
Poznań Ludowa 22
szuka wymiany
znaczków
i serdecznej korespondencji
z filatelistami w Anglii

Zgłoszenia przyjmuje
SEKRETARIAT KLUBU
i na życzenie poda
adresy swoich członków .

CIEKAWOSTKI

Denazyfikacja filatelistyki.
Zarządzeniem wycofującym z handlu filatelistycznego,z zamiany lub wystawiania,nazistowskich znaczków pocztowych,zajmuje się berliński "Telegraf" (108),stwierdzając,że w praktyce odnosi się ono do wszystkich znaczków III Rzeszy,bo wszystkie mają co najmniej w znaku wodnym - swastykę.Zasadniczo znaczek pocztowy był dotąd obiektem w filatelistyce politycznie neutralnym.Republikanie zbierali znaczki z podobiznami królów,pacyfiści znaczki wojenne,a bawarscy federaliści

stare znaczki pruskie.Nawet nietolerancyjna II Rzesza nie robiła pod tym względem ograniczeń,nie zezwalając jedynie na umieszczanie w katalogach znaczków z pewnymi portretami (Lenina,Dolfussa).Obecne zarządzenie osiągnie tylko ten skutek,że spekulanci podwyższą ceny zakazanych znaczków.

L.185 - - za znaczek szylingowy zapłacono ostatnio na aukcji w Londynie.Był to znaczek Nowej Fundlandii z 1857 roku.

Fałszerstwa włoskich znaczków lotniczych Balbo.Jak donosi Reuter z Londynu,znaleziono wielkie ilości fałszywych znaczków tego wydania.

Młodociany zagorzały filatelista skazany przez sądy angielskie.Dwunastoletni chłopiec zeznał przed sądem młodocianych w Londynie,że włamał się do pewnego domu prywatnego dla obejrzenia albumu znaczków,o kt.rego obecności słyszał.

Okupacja Japonii.Jak się okazuje,każda narodowość z wojsk okupacyjnych używa swoich znaczków krajowych,które mogą być nadane na wszystkich wojskowych pocztach polowych.I tak można spotkać na tym samym liście znaczek australijski,indyjski i nowozelandzki - wszystkie z nadrukiem specjalnym BCOF Japan.Tylko Anglicy nie mają prawa używania własnych znaczków na terenie Japonii i dlatego używają "indyjskich" (?!)

Uwaga - Ważne dla odjeżdżających! Na mocy ostatnich rozporządzeń Izby Handlowej - Board of Trade - w Anglii,znaczki zostały zaliczone do rzeczy objętych zakazem wywozu,podobnie jak biżuteria i antyki.W wyjątkowych wypadkach można uzyskać specjalne pozwolenie na wywóz zbiorów na wystawy zagraniczne.

San Marino wydało dopiero ostatnią serię znaczków zamówioną przed wojną w Anglii. Seria wykończona wkrótce po zaczęciu wojny dostarczona została do San Marino po sześciu latach. Chodzi tu o serię noszącą portret kardynała Alberoni, drukowaną w znanej firmie Bradbury Wilkinson, gdzie drukowano również znaczki polskie wydane w Londynie.

Zamordowanie kupca filatelistycznego w Krakowie. Z prasy krajowej dowiadujemy się o morderstwie na osobie znanego filatelisty krakowskiego, ś.p. Kadłuczka. Powód dotychczas nieznany.

Rewizje skarbowe u filatelistów i kupców branży filatelistycznej w Polsce. Jak donosi prasa krajowa, Inspektorat Ochrony Skarbowej wykonał niespodziewanie rewizje u wszystkich kupców filatelistycznych i wielu filatelistów prywatnych. Korespondencję i zapasy znaczków opieczętowano, przeciw wielu osobom wniesiono skargę o nielegalny wywóz za granicę (w Polsce jest bowiem zakaz wywozu znaczków czystych, uważanych jako waluta) oraz niepłacenie podatków od transakcji znaczkowych.

Kolebka Poczty Polskiej "Pocztowiec". Na rynku Starego Miasta w Warszawie, wśród ruin, krwawi się szczątkami potrzaskanych cegieł stara kamieniczka, która interesować może filatelistów polskich: Stare Miasto 40. Nikt tam obecnie nie mieszka, a jednak dom o pamięć się dopomina. Był on kolebką Poczty Polskiej i przez długie lata z dziejami jej był związany. Poczta w Polsce powstała w roku 1585, na mocy aktu króla Stefana Batorego, nadanego w dniu 29. lutego tegoż roku w Niepołomicach szlachcicowi florenckiemu Sebastianowi Montelupi.

Wielka Brytania znikła z mapy Europy. Na znaczku ostatnio wydanym przez Rosję sierp i młot pokrywa w zupełności Anglię.